

Sygn. akt: I C 1583/23

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 lutego 2024 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelağ
Protokolant:	Sekretarz sądowy Dominika Orzepowska

po rozpoznaniu w dniu 09 lutego 2024 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa K. S., A. S.**

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę lub ustalenie i zapłatę

I. ustala, że pomiędzy powodami K. S. i A. S., a pozwanym (...) Bank (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. stosunek prawny wynikający z umowy Kredytu Mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 26.09.2008 r. nie istnieje;

II. zasądza od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 298.437,77 zł (dwieście dziewięćdziesiąt osiem tysięcy czterysta trzydzieści siedem, 77/100 złotych) oraz kwotę 2.903,64 CHF (dwa tysiące dziewięćset trzy, 64/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w każdym przypadku od dnia 9.02.2024 r. do dnia zapłaty;

III. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powodowie K. S. i A. S. pozwem z 9 czerwca 2023r., przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. wnieśli o:

1. ustalenie, że pomiędzy powodami a pozwanym nie istnieje stosunek prawny wynikający z umowy kredytu kredyt mieszkaniowy WŁASNY KĄT hipoteczny nr (...) udzielonego w walucie wymiennej, spłacanego w ratach annuitetowych (oprocentowanie zmienne), zawartej w dniu 26.09.2008r., z uwagi na nieważność tej umowy, oraz

zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 298.437,77 zł oraz kwoty 2.903,64 CHF – wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19.08.2023r. do dnia zapłaty, z uwagi na nieważność umowy kredytu,

ewentualnie, na wypadek oddalenia powództwa z pkt 1, wnieśli o :

2. ustalenie, że postanowienia dotyczące waloryzacji, zawarte w szczególności w: § 1 pkt 14 i 19, § 4 ust. 1-3, § 16 ust. 1, § 22 ust. 2, § 32 ust. 1, § 36 ust. 1, § 39 ust. 2 pkt 1 i 3 części ogólnej ww. umowy – nie wiążą powodów, ponieważ stanowią niedozwolone klauzule, które kształtują prawa i obowiązki powodów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, a ponadto rażąco naruszają ich interesy bowiem odnoszą się do zmiennych wartości ustalanych jednostronnie przez pozwanego, oraz

zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwoty 98.185,83 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 19.08.2023r. do dnia zapłaty.

W pozostałym zakresie wnieśli o:

3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów kosztów postępowania wg norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (pозew k.4-6v.).

Pozwany (...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu zakwestionował roszczenie dochodzone pozewem w całości.

W ocenie pozwanego pozew stanowi wyłącznie próbę uchylenia przez powodów od skutków ważnie i z pełną świadomością zawartej umowy kredytu. Wskazał, że strona powodowa nie udowodnia przesłanki interesu prawnego w zakresie roszczeń opartych o art. 189 k.p.c. Pozwany podniósł, że postanowienia umowne przewidujące wypłacenie kwoty kredytu w innej walucie niż waluta kredytu nie jest sprzeczne z naturą zobowiązania z umowy kredytowej. Ten sposób nie narusza prawa ani zasad współzycia społecznego. Wskazał, że powodowie byli świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie, a korzystanie z tabeli kursów banku przy wypłacie i spłacie kredytu miało charakter fakultatywny i zależało od woli stron. Każdy klient banku był uprawniony do negocjowania kursu waluty (...). Nadto nie istniały żadne formalne przeszkody, aby powodowie spłacali raty kapitałowo-odsetkowe bezpośrednio w walucie kredytu – z wykorzystaniem rachunku walutowego lub technicznego. W ocenie strony pozwanej nie można uwzględnić zarzutu nieważności umowy ze względu na jej specyficzną konstrukcję, gdyż:

- walutą kredytu jest (...) a nie PLN,
- sporna umowa nie zawiera klauzuli waloryzacyjnej lecz opiera się na nominalnym rozliczeniu w walucie obcej (...),
- pominięcie postanowień umownych określających zasady wypłaty kredytu po kursie kupna i zasady spłat kredytu po kursie sprzedaży ze względu na ich abuzywność nie powoduje, że umowa staje się niewykonalna, bowiem nadal znana jest kwota kredytu w walucie (...) i znane jest oprocentowanie, a więc nadal istnieje możliwość wyznaczenia wysokości kolejnych rat kredytowych w (...) bez przeliczania na PLN,
- bank nie obligował kredytobiorców do spłat kredytu w PLN, ponieważ udostępnił im rachunek techniczny w (...), na który mogli spłacać kredyt w walucie (...) unikając wymiany walut za pośrednictwem banku, z czego powodowie okazjonalnie korzystali (odpowiedź na pozew k. 46-72v.).

Sąd ustalił, co następuje:

Powodowie działając jako konsumenci wystąpili w dniu 19 września 2008r. do pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny na budowę domu w kwocie 329.400,00 zł. Jako wnioskowaną walutę kredytu wskazano franka szwajcarskiego. We wniosku zostało zawarte oświadczenie kredytobiorcy, że poniesie ryzyko zmiany kursów walutowych.

(dowód: wniosek kredytowy k. 79-82)

W dniu 26 września 2008r. pomiędzy powodami a pozwanym została zawarta umowa kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) na podstawie której bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kredyt w kwocie 165.212,16 CHF z przeznaczeniem na potrzeby własne, cel: budowa domu jednorodzinnego w miejscowości M., działka nr (...) (§ 2 ust. 1, 2 i 3 (...)).

Umowa składała się z części szczegółowej umowy (...) oraz z części ogólnej umowy (...).

Zgodnie z § 6 ust. 1 (...) wypłata kredytu albo pierwszej transzy miała nastąpić w terminie 12 miesięcy od dnia zawarcia umowy. Środki pieniężne na spłatę kredytu miały być pobierane z rachunku numer (...) (§ 7 ust. 4 (...)).

Wypłata kredytu w walucie wymiennej mogła nastąpić w przypadku finansowania zobowiązań kredytobiorcy poza granicami RP oraz w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, zaś w walucie polskiej w przypadku finansowania zobowiązań w RP (§ 4 ust. 1 pkt 1 i 2 (...)). W przypadku wypłaty kredytu albo transzy w walucie wymiennej innej niż waluta kredytu, miały być stosowane kursy kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujące w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów (§ 4 ust. 3 (...)).

W części ogólnej umowy (...) w § 1 ust. 1 pkt 14, Tabela kursów została opisana jako tabela (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA przeliczeń kursowych, dostępna w (...) S.A. oraz na stronie internetowej Banku.

Z kolei zgodnie z § 1 ust. 1 pkt 19, waluta wymienna to waluta wymienna, której kursy zamieszczane są w tabeli kursów.

Stosownie do § 6 i 7 (...) ustalono, że odsetki od kredytu będą ustalane w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej stanowiącej sumę stawki referencyjnej i marży (...) SA. Odsetki miały być naliczane w stosunku rocznym, a wysokość stopy procentowej miała być ustalona w dniu rozpoczynającym każdy pierwszy i kolejny trzymiesięczny okres obowiązywania stawki referencyjnej. Zmiana stawki referencyjnej dla potrzeb oprocentowania miała następować w dacie wymagalności rat i odsetek. Stawkę referencyjną określono jako stawkę LIBOR publikowaną o godzinie 11:00 (...) lub 11:00 na stronie informacyjnej R. w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, przy czym w § 1 ust. 1 pkt 12 lit b (...), wskazano, że dla kredytu w (...) stawką referencyjną jest stawka LIBOR dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M).

W dniu zawarcia umowy kredytu, oprocentowanie wynosiło 4,0767% w skali roku, stawka referencyjna wynosiła 2,8167%, stała marża 1,26 p.p. (§ 2 ust. 5, 6 i 8 (...)). Kredyt został udzielony na 420 miesięcy, miał być spłacany w ratach annuitetowych, płatnych 25-go dnia każdego miesiąca, kredytobiorcy zobowiązani zostali do spłaty kredytu do dnia 25.09.2043r. Szacunkowy całkowity koszt kredytu został określony na 307.190,40 zł (§ 2 ust. 4, § 3 ust. 1, § 7 ust 1 i 5 (...)).

W celu obliczenia stopy procentowej, o której mowa w § 2 pkt 10 (...), opłata przygotowawcza, o której mowa w § 3 ust. 1 pkt 1 (...) oraz koszty, o których mowa w § 3 (...) wyrażone w walucie polskiej – miały zostać przeliczone na równowartość w walucie kredytu, przy zastosowaniu obowiązującego w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym (...) SA kursu sprzedaży dla dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów (§ 10 ust. 2 (...)).

Zgodnie z § 14 ust. 4 (...) szacunkowy całkowity koszt kredytu został wyliczony zgodnie z ustawą z dnia 20 lipca 2001 r. o kredycie konsumenckim. Do obliczenia szacunkowego całkowitego kosztu kredytu – przy przeliczeniu kwot wyrażonych w walucie kredytu na równowartość kwot wyrażonych w walucie polskiej – (...) SA stosuje kurs sprzedaży dla dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów, obowiązujący w chwili rejestracji umowy w systemie informatycznym (...) SA.

Zgodnie z § 16 ust. 1 (...) prowizja od udzielonego kredytu, płatna w dniu zawarcia umowy, będzie przeliczona na walutę polską przy zastosowaniu wynikającego z aktualnej Tabeli kursów sprzedaży dla dewiz, w przypadku wpłaty w formie przelewu środków oraz pieniędzy, w przypadku wpłaty w formie gotówkowej

Splata zadłużenia kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek zgodnie z (...) mogła następować w drodze potrącenia przez (...) SA wierzytelności pieniężnych z tytułu udzielonego kredytu z wierzytelnościami pieniężnymi kredytobiorcy z tytułu środków pieniężnych prowadzonych na rachunku (...), rachunku walutowym, rachunku technicznym prowadzonym przez bank (§ 21 (...)), przy czym w przypadku dokonywania spłat zadłużenia z rachunku (...) środki z rachunku miały być pobierane w walucie polskiej w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu **kursu sprzedaży** dla dewiz, obowiązującego w (...) SA w dniu, o który mowa w § 7 ust. 5 (...) według aktualnej tabeli kursów. Natomiast w przypadku rachunku walutowego – środki z rachunku miały być pobierane w walucie innej niż waluta kredytu, w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty spłaty kredytu w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujących w (...) SA wg aktualnej Tabeli kursów. W przypadku dokonywania spłat zadłużenia z rachunku technicznego środki z rachunku miały być pobierane w walucie kredytu, w wysokości stanowiącej kwotę kredytu lub raty. Wpłaty dokonywane w walucie innej niż waluta kredytu, miały być przeliczane na walutę kredytu przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla dewiz obowiązujących w (...) SA wg aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2 pkt 1, ust. 2 pkt 2, ust. 2 pkt 3 (...)).

Niespłaceniu przez powodów części albo całości raty spłaty kredytu w terminie określonym w umowie powodowało, że należności z tytułu zaległej spłaty stawały się zadłużeniem przeterminowanym, które mogło zostać przez Bank przeliczone na walutę polską przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) SA w dniu wyznaczonym jako termin spłaty. Spłata zadłużenia przeterminowanego w walucie innej niż polska po takim przeliczeniu miała być przeliczana na PLN według kursu kupna z Tabeli obowiązującej w dacie wpływu środków (§ 32 ust. 1 (...) i § 36 ust. 1 pkt 1 i 2 (...)).

Zgodnie z § 39 ust. 1 i 2 (...) kredyt miał być uznany za spłacony w całości, jeżeli wynikające z umowy zadłużenie, po spłacie ostatniej raty kredytu i odsetek wynosi „zero”, albo jeżeli w wyniku ostatecznego rozliczenia, na rachunku do spłaty kredytu wystąpi nadpłata albo niedopłata nie wyższa niż dwukrotność kosztu pocztowej przesyłki poleconej do kredytobiorcy, wyrażona w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu średniego NBP, obowiązującego w dniu spłaty kredytu, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), zgodnie z aktualną Tabelą kursów. W przypadku wystąpienia nadpłaty wyższej niż dwukrotność kosztu pocztowej przesyłki poleconej do Kredytobiorcy, wyrażonej w walucie polskiej, przy zastosowaniu kursu średniego NBP obowiązującego w dniu spłaty, o którym mowa w § 7 ust. 5 (...), zgodnie z aktualną Tabelą kursów, wypłata przez Bank kwoty nadpłaty zostanie dokonana w formie przelewu na:

- 1) wskazany przez Kredytobiorcę rachunek prowadzony w walucie polskiej, przy zastosowaniu obowiązującego w Banku, w dniu wypłaty kursu kupna dla dewiz, zgodnie z aktualną Tabelą kursów,
- 2) rachunek walutowy,
- 3) wskazany przez Kredytobiorcę rachunek prowadzony w walucie innej niż waluta kredytu, przy zastosowaniu kursów kupna/sprzedaży dla walut, obowiązujących w Banku w dniu wypłaty, wg aktualnej Tabeli kursów.

W § 10 ust. 2. (...) powodowie zostali poinformowani o istniejącym ryzyku co do zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu wyrażonych w walucie polskiej przy wzroście kursów waluty kredytu oraz stopie procentowej, polegającej na wzroście raty spłaty przy wzroście stawki referencyjnej.

Umowa była aneksowa w dniu 8 grudnia 2011r. (zmiana numeru rachunku do spłaty kredytu), oraz w dniu 27 listopada 2013r. (zmianie uległ § 9 (...) ust. 1 pkt 7).

(dowód: umowa k. 20-26v., aneks k. 27-27v., aneks nr (...) k. 28)

Środki z kredytu zostały wypłacone w następujących transzach:

- w dniu 30 września 2008r. w wysokości 104.970,00 PLN, co po kursie 2, (...) stanowiło na ten dzień równowartość 50.000 CHF,
- w dniu 26 listopada 2008r. w wysokości 54.800,00 PLN, co po kursie 2,3900 stanowiło na ten dzień równowartość 22.928,87 CHF,
- w dniu 27 stycznia 2009r. w wysokości 81.300,01 PLN, co po kursie 2, (...) stanowiło na ten dzień równowartość 28.931,36 CHF,
- w dniu 27 marca 2009r. w wysokości 184.829,26 PLN, co po kursie 2, (...) stanowiło na ten dzień równowartość 63.351,93 CHF.

W okresie od 25 listopada 2008r. do 26 czerwca 2023r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych kwotę 295.734,00 zł oraz 2.903,64 CHF.

W dniu 30 września 2008r. powodowie ponieśli koszt składki za ubezpieczenie kredytowanego wkładu finansowego w kwocie 2.072,84 PLN.

Nadto, powodowie ponieśli następujące koszty związane z kredytem:

- oszacowanie wartości nieruchomości – 150,00 zł,
- przypomnienie o niedostarczeniu dokumentów – 80,00 zł,
- czynności wykonane na życzenie kredytobiorcy – 300,00 zł,
- wydane zaświadczenia – 100,00 zł.

(dowód: zaświadczenie k. 29-33)

Powodowie, pismem z dnia 4 sierpnia 2023r., zareklamowali przedmiotową umowę kredytu, wskazując na jej nieważność oraz wezwali pozwanego do zapłaty, w terminie 7 dni od dnia otrzymania reklamacji, na ich rzecz kwoty odpowiadającej sumie wszystkich uiszczonych przez nich rat kredytu, a także innych opłat około kredytowych.

(dowód: reklamacja k. 37-38v., śledzenie przesyłki k 40-40v.)

Powodowie zacięgnęli kredyt w celu budowy domu. Pracownik banku nie pokazywał powodom historycznych kursów waluty (...). Nie tłumaczono czym jest spread ani tabela kursowa. Powodowie podpisali umowę w kształcie przedstawionym przez bank. Umowa była gotowa do podpisu, z możliwością negocjacji jedynie marży banku. Kredyt powodowie otrzymali w PLN i początkowo w tej walucie go spłacali. W późniejszym okresie rozpoczęli spłatę kredytu bezpośrednio w walucie (...). Powodowie w 2021r. dowiedzieli się, iż w umowie zawarto klauzule abuzywne.

Powodowie zostali pouczeni o konsekwencjach uznania umowy za nieważną. Mimo to podtrzymują żądanie pozwu.

(dowód: zeznania powodów k. 141v.-142)

Sąd zważył, co następuje:

Żądanie powodów o ustalenie, że umowa kredytu mieszkaniowego WŁASNY KĄT hipoteczny z dnia 26 czerwca 2008r., nr (...) zawarta przez powodów z pozwanym, nie istnieje i o zasądzenie od pozwanego żądanej kwoty

dochodzonej pozewem wywodzone z nieważności Umowy Kredytu, zasługują na uwzględnienie. Powództwo zostało oddalone jedynie w zakresie roszczenia o zasądzenie odsetek za opóźnienie za okres sprzed zamknięcia rozprawy.

Stan faktyczny w sprawie Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych przez strony dokumentów – w szczególności umowy kredytowej, wniosku kredytowego oraz zaświadczenia wystawionego przez pozwany Bank przedstawiającego historię spłat kredytu. Sąd dał wiarę również zeznaniom strony powodowej w takim zakresie w jakim znajdują potwierdzenie w zebranych materiale dowodowym. Sąd pominął dowód z zeznań świadków M. A. i K. B., uznając że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia (k. 141). Sąd Okręgowy w Olsztynie, w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, podziela także stanowisko Sądu Apelacyjnego w Białymstoku, ostatnio wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 31 maja 2023 r., w sprawie o sygn. akt I ACa 1631/22, który wskazał, iż: „Mając natomiast na uwadze to, iż umowa była zawierana dawno temu – w 2007 r. wysoce wątpliwe jest, aby świadek dysponował szczegółową wiedzą odnośnie tej konkretnej umowy. W zakresie okoliczności dotyczących zawierania umowy kredytu, w szczególności udzielania należytych informacji, istotne znaczenie mogły mieć dowody z dokumentów i to co z nich wynika, a nie zeznania świadka. Zeznania świadka nie mogłyby podważać treści i wniosków wynikających z tych dokumentów, w tym w szczególności z samej umowy kredytu”. Trudno zatem oczekiwać od świadka, aby pamiętał okoliczności zawierania tej konkretnej umowy z powodami. Nadto, zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań powodów, w pełni pozwalają na prawidłowe rozpoznanie niniejszej sprawy.

Sąd pominął wnioski dowodowe stron (pkt 7 pozwu k. 5 akt sprawy oraz pkt 9 odpowiedzi na pozew k. 48v.-49 akt sprawy) dotyczące dopuszczenia dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości (k. 141). Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). Sąd uznał przy tym, że z uwagi na prosty charakter obliczeniowy sprawy nie było konieczne zasięgnięcie opinii biegłego – suma dochodzona przez powodów za wskazany wyżej okres wynika bowiem wprost z dokumentu – i to pochodzącego od pozwanego – (vide: zaświadczenie Banku k. 29-33). Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy, zaś wniosek dowodowy o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, z uwagi na powyższe, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy.

Co prawda, pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo, że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powodów należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość spłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreślenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obarczona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć

twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych

i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

Pozwany nie zaprzeczył skutecznie twierdzeniu powodów wyrażonym w pozwie, że suma dotychczasowych wpłat powodów na rzecz pozwanego w ramach teorii dwóch kondykcji, w okresie od 25 listopada 2008r. do 26 czerwca 2023r., z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych wyniosła kwotę 298.437,77 zł oraz 2.903,64 CHF. Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia pochodzącego od pozwanego o spłatach dołączonego do akt sprawy (k. 29-33) ani zasięgnięcia na tę okoliczność opinii biegłego sądowego z zakresu finansów/ekonomii, czy też bankowości.

Rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia umowne miały charakter niedozwolony. Zacząć należy jednak od kwestii ogólnej zgodności umowy z prawem.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z umową kredytu denominowanego, a nie z umową kredytu ściśle walutowego. Wskazuje na to fakt, że powodowie początkowo spłacali raty w złotych i w tejże walucie kredyt otrzymali.

Kwestię tego, czy umówioną walutą wypłaty kredytu był złote czy franki lub złote, Sąd ocenia na korzyść powodów. Przyznać należy, że w odróżnieniu od większości podobnych spraw budziło to wątpliwości, ponieważ postanowienia umowy nie są w tej kwestii jednoznaczne. Z jednej strony wydają się pozostawiać kredytobiorcom swobodę wyboru waluty wypłaty kredytu, z drugiej jednak strony, opierając się na normie art. 65 § 2 k.c., należy uznać, że dość oczywistym zamiarem obu stron, zgodnym z celem kredytowania, była przede wszystkim budowa domu jednorodzinnego w Polsce – która bez wątplenia miał nastąpić po cenie wyrażonej w złotych. Ocenę tę potwierdzają zeznania powodów. Prowadzi to do wniosku, że kredyt został wyrażony w (...), a wypłata – która miała nastąpić w późniejszych transzach kredytu – dokonywana miała być w PLN, według kursu kupna waluty obcej z tabeli banku z dnia wypłaty (oczywiście nieznanego w dniu zawarcia umowy).

Zgodnie z art. 69 ust. 1 prawa bankowego, przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (Arkadiusz Kawulski, Komentarz do prawa bankowego. Uwagi do art. 69, LEX 2013). Umowa kredytu stanowi zatem odrębny typ umowy nazwanej. Jest to umowa konsensualna, dwustronnie zobowiązująca, odpłatna. Różni się od umowy pożyczki pieniężnej, której istota sprowadza się do przeniesienia środków pieniężnych na własność (przy kredycie środki są oddane do dyspozycji kredytobiorcy), braku konieczności określenia celu pożyczki (przy kredycie taki cel jest obowiązkowy), wreszcie udzielanie kredytów i udzielanie pożyczek pieniężnych to odrębne czynności bankowe.

Kredyt początkowo spłacany był w złotych. Również w tej walucie kredyt został wypłacony. Zatem w omawianej sprawie strony zawarły umowę, mocą której bank przekazał do dyspozycji powodów nieokreśloną kwotę złotych

polskich stanowiących równowartość określonych w umowie franków szwajcarskich. Wartość ta była ustalana przy zastosowaniu kursu kupna (aktualna tabela kursów) obowiązującego banku w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Tak skonstruowany rodzaj kredytu denominowanego nie stanowi umowy kredytu – jest to umowa nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. w całości, zawiera bowiem liczne odstępstwa od definicji legalnej zawartej w prawie bankowym. Do wskazanych essentialia negotii umowy kredytu bankowego należy bowiem określenie kwoty kredytu i waluty kredytu, określenie oprocentowania i zasad jego zmiany, cel kredytu i wysokość prowizji. Zobowiązanie kredytobiorcy polega na spłacie wykorzystanej części kredytu z odsetkami i zapłaty umówionej prowizji. W omawianej sprawie wartość kredytu wyrażona została we franku szwajcarskim, natomiast wypłata kredytu i ustalenie wysokości raty odnosiły się do złotych polskich. W tej sytuacji kredytobiorca nigdy nie spłaca nominalnej wartości kredytu, bowiem z uwagi na różnice kursowe i różnice czasowe pomiędzy zawarciem umowy a późniejszą wypłatą i spłatą kredytu zawsze będzie to inna kwota. Cecha ta stanowi znaczące odejście od ustawowej konstrukcji kredytu, której elementem przedmiotowo istotnym jest obowiązek zwrotu kwoty otrzymanej. Fakt ten wynika z włączenia do umowy klauzuli przeliczeniowej, która powoduje, że wysokość zobowiązania wyrażonego w walucie polskiej jest modyfikowana innym miernikiem wartości. Włączenie do umowy takiej klauzuli wprowadza szereg problemów związanych z przełamaniem zasady nominalizmu, zasady określoności świadczenia, obciążeniem kredytobiorcy nieograniczonym ryzykiem kursowym, a także możliwości naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych (J. C., Walutowe klauzule waloryzacyjne w umowach kredytów hipotecznych. Analiza Problemu., Palestra (...)). Można by formułować tezę, że mechanizm przeliczenia kwoty do wypłaty i do spłaty został uzgodniony przez strony i że składając wniosek o wypłatę kredytu lub jego transzy lub dokonując spłaty raty kredytowej konsument może dowiedzieć się, jaki jest w danym dniu kurs waluty (kupna lub sprzedaży – zależnie od sytuacji), a przez to następuje dopełnienie procesu uzgodnienia. Jednak teza taka nie da się obronić. Kredyt hipoteczny został udzielony na potrzeby zakupu własnościowego prawa do lokalu i dzień wykorzystania (pobrania) kredytu nie należy do swobody kredytobiorcy. W praktyce więc kredytobiorca nie ma realnego wpływu na wybór dnia pobrania kredytu, nie może też dowolnie wybierać dnia spłaty raty kredytowej. To oznacza, że jego wpływ na to, według jakiego kursu otrzyma kredyt i wg jakiego kursu będzie go spłacać, jest znikomy. Co innego po stronie banku – to on jednostronnie narzuca kurs zarówno dla chwili pobrania kredytu, jak i dla chwili spłaty. Trudno posądzać bank o to, by w skali jednego kredytobiorcy dopuszczał się manipulacji kursami walut, ale nie zmienia to faktu, że pozostaje jedynym podmiotem kształtującym po zawarciu umowy istotne jej elementy, jakimi są: wysokość kredytu wypłaconego kredytobiorcy i wysokość raty. Można jednak wyobrazić sobie z łatwością sytuację, w której – stojąc w obliczu niekorzystnego obrotu sprawy względem większej rzeszy kredytobiorców – bank mógłby sztucznie zawyżać własny kurs sprzedaży dla podwyższenia wysokości rat kredytowych. Taki jednostronny wpływ banku jest sprzeczny nie tylko z opisaną wyżej definicją kredytu, ale i z granicami swobody umów wyznaczonymi przez art. 353¹ k.c. Teza odnosząca się do kwestii ważności kredytu denominowanego – że dla zachowania tej ważności musi występować tożsamość między kwotą i walutą kredytu, kwotą środków pieniężnych oddanych do dyspozycji kredytobiorcy oraz kwotą, jaką kredytobiorca zobowiązany jest zwrócić bankowi z odsetkami, wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 9 września 2019 r. (I ACa 448/19). Ustawa „antyspreadowa” (z 29.07.2011 r.) nie wprowadziła żadnych zapisów, które wchodziłyby do treści umów kredytowych denominowanych lub indeksowanych, zawartych przed dniem wejścia jej w życie. Umowy nieważnej nie można uczynić ważną za pomocy późniejszej ustawy, podobnie jak nie można jej uczynić ważną za pomocą zmiany (aneksu) wprowadzającego możliwość spłaty rat w walucie (...) ani też za pomocą postanowień umowy odnośnie trybu zmiany waluty rat na (...), wymagającego złożenia wniosku przez kredytobiorcę.

Niezależnie od tego, zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. § 2 - Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. § 3 - Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. § 4 - Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa

na tym, kto się na to powołuje. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 3851 k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

Zgodnie z powołaną wyżej definicją umowy kredytu zawartą w art. 69 prawa bankowego, do elementów przedmiotowo istotnych tego typu umowy należy obowiązek zwrotu kwoty kredytu wraz z umówionymi odsetkami i zapłaty prowizji. Wypłata kredytu w złotych i zawarcie w umowie klauzul przeliczeniowych spowodowały niemożliwość określenia świadczenia zarówno co do wysokości kredytu, jak i rat spłacanego kredytu z uwagi na możliwość jednostronnego ustalania kursu waluty przez bank. W ocenie Sądu, klauzule te są niedozwolonymi klauzulami umownymi, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumentów - kredytobiorców - w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami kwalifikowane są w szczególności wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładając uprawnienia oraz obowiązki między partnerami stosunku obligacyjnego. Również o rażącym naruszeniu interesów konsumenta można mówić w przypadku nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy. Bank przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty w świetle zawartej przez strony umowy nie doznawało żadnych ograniczeń. Skoro bank mógł wybrać dowolne i niepoddające się weryfikacji kryteria ustalania kursów kupna i sprzedaży walut obcych, stanowiących narzędzie indeksacji kredytu i rat jego spłaty, wpływając na wysokość własnych korzyści finansowych i generując dla kredytobiorcy dodatkowe i nieprzewidywalne co do wysokości koszty kredytu, klauzule te rażąco naruszają zasadę równowagi kontraktowej stron na niekorzyść konsumentów, a także dobre obyczaje, które nakazują, by ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem i wykonywaniem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia, a sposób ich generowania poddawał się weryfikacji.

Powodowie uczynili pozwanemu zarzut, wskazując zapisy umowne, które ich zdaniem dotknięte są bezskutecznością kwestionując cały umowny mechanizm przeliczania kursów walut. A. dotyczy w niniejszej sprawie wszystkich tych postanowień jako kształtujących mechanizm denominacji. Postanowienia te dotyczą świadczeń głównych umowy (regulowały, na jakich zasadach nieznaną kwotę kredytu powodowie otrzymają i jak mają spłacać raty), ale w tym zakresie były postanowieniami niejednoznacznymi, a więc zdatnymi do uznania ich za abuzywne. Po wyeliminowaniu tych klauzul niewystarczające jest odesłanie do przyszłego złożenia przez kredytobiorców wniosku o zmianę waluty rat kredytu.

Na podstawie przeprowadzonych w tym kierunku dowodów w postaci załączników do pozwu i do odpowiedzi na pozew, a także zeznań strony powodowej Sąd ustala, że warunki umowy nie były uzgodnione indywidualnie w zakresie głównych świadczeń stron i mechanizmu denominacji. Wbrew argumentacji pozwanego, treść umowy nie świadczy o tym, by w dacie zawarcia umowy powodowie mieli możliwość wyboru waluty obcej do otrzymania wypłaty kredytu ani tym bardziej do spłaty rat. Co do tego drugiego zabrakło w umowie automatyzmu – wymagane było przeprowadzenie dodatkowej procedury. Cechą kredytu denominowanego jest to, że jego suma wyrażona jest w jednej walucie, a wypłata następuje w innej.

Na tle tak ukształtowanych postanowień dotyczących kursu waluty, która ma być miernikiem waloryzacji (przeliczania) zobowiązań wynikających z umowy kredytu bankowego utrwalony jest już pogląd, że mają one charakter niedozwolony, gdyż są „nietransparentne, pozostawiają pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron” (por. np. uzasadnienie wyroku SN w sprawie V CSK 382/18 i przywołane tam orzecznictwo). Wysokość kredytu wyrażonego w walucie obcej do wypłaty w walucie polskiej, a następnie wysokość, w jakiej spłaty w walucie polskiej, będą zaliczane na spłatę kredytu wyrażonego w walucie obcej, zależą bowiem wyłącznie od jednej ze stron umowy.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w

sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Podsumowując tę część rozważań, w ocenie Sądu wskazane wyżej postanowienia umowy dotyczące stosowania dwóch różnych rodzajów kursów, które mogły być swobodnie ustalone przez jedną ze stron umowy (bank) nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami i kształtowały ich zobowiązania w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając ich interesy, a zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie wskazanych zapisów przy zachowaniu postanowień dotyczących określenia kwoty kredytu w (...) oznaczałoby, że kwota kredytu powinna zostać przeliczona na PLN, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w PLN, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania

w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodzić się należy z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 21 lutego 2013 roku (w sprawie sygn. akt I CSK 408/12. OSNC 2013/11/127), iż eliminacja ze stosunku prawnego postanowień uznanych za abuzywne nie prowadzi do zniweczenia całego stosunku prawnego, nawet gdyby z okoliczności sprawy wynikało, że bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Jednak powołać się tu należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w wyroku z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18. (...) podtrzymał mianowicie pogląd, że:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385 i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następczo je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wylimitowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wylimitowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Przenosząc zatem powyższe uwagi na stan faktyczny niniejszej sprawy, należy wskazać, że brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalały na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim

właśnie kursem w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Sąd Okręgowy w składzie rozpoznającym tę sprawę stoi dotychczas konsekwentnie na stanowisku, że o ile umowy indeksowane (waloryzowane) frankiem szwajcarskim nadają się niekiedy do utrzymania w mocy po eliminacji abuzywnego mechanizmu indeksacji, ponieważ znana jest w nich kwota kredytu (wyrażona w umowie w PLN), o tyle umowy denominowane do franka szwajcarskiego zwykle nie dają się utrzymać po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji, ponieważ są to umowy w założeniu stron złotowe – choć z kwotą kredytu wskazaną w walucie obcej, to jednak z wypłatą i spłatą, które miały następować w złotych. Po odpadnięciu abuzywnego mechanizmu denominacji nieznana pozostaje kwestia podstawowa – jaka kwota powinna być wypłacona powodom i jakie raty powinny być przez nich spłacane. Braków tych nie da się zapełnić w żaden sposób i umowa nie nadaje się do wykonania, co prowadzi i tą drogą do wniosku, że zawarta została jako nieważna (niezgodna z art. 69 pr. bank. i tym samym sprzeczna z prawem i nieważna - art. 58 k.c.).

Powodowie bez wątplenia domagali się „przesłankowego” stwierdzenia nieważności umowy świadomi potencjalnych skutków związanych z rozliczeniami na jej tle, co jasno wynika z uzasadnienia pozwu, oświadczenia (k. 41) i z oświadczeń zawartych w protokole rozprawy.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 14 czerwca 2012 r. (C-618/10) stwierdził, że: "z brzmienia ust. 1 art. 6 dyrektywy 93/13/EWG wynika, że sądy krajowe są zobowiązane wyłącznie do zaniechania stosowania nieuczciwego warunku umownego, aby nie wywierał on obligatoryjnych skutków wobec konsumenta, przy czym nie są one uprawnione do zmiany jego treści. Umowa powinna bowiem w zasadzie nadal obowiązywać, bez jakiegokolwiek zmiany innej niż wynikająca z uchylenia nieuczciwych warunków, o ile takie dalsze obowiązywanie umowy jest prawnie możliwe zgodnie z zasadami prawa wewnętrznego. Dyrektywa 93/13 zobowiązuje państwa członkowskie, jak wynika z jej art. 7 ust. 1 w związku z jej motywem 24, do zapewnienia stosownych i skutecznych środków "mających na celu zapobieganie stałemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców i dostawców z konsumentami". Należy zatem stwierdzić, że gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie takie przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców" (wyrok (...) z 4 czerwca 2009 r. (C-243/08), wyrok (...) z 15 marca 2012 r. (C-453/10), wyrok (...) z 30 maja 2013 r., (C-397/11), wyrok (...) z 21 stycznia 2015 r. [C-482/13]).

Innymi słowy mówiąc, w przedmiotowej sprawie brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c. i art. 56 k.c.). Zatem należy rozważyć, czy umowa łącząca strony może być utrzymana bez niedozwolonych klauzul, czy też nie jest to możliwe i należy ustalić nieistnienie stosunku prawnego między stronami wynikającego z umowy kredytu. Mając na względzie treść art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, niewątpliwie umowa nie może być utrzymana w mocy tylko wtedy, gdy na podstawie pozostałej treści umowy nie da się ustalić praw i obowiązków stron. W ocenie Sądu brak możliwości uzupełnienia umowy po wyeliminowaniu abuzywnych postanowień, powoduje, że nie jest obiektywnie możliwe wykonanie przez obie strony umowy. Zgodnie bowiem z aktualnym orzecznictwem zakwestionowane postanowienia

umowne dotyczące mechanizmu przeliczania określają podstawowe świadczenia stron i z tego względu charakteryzują umowę. Po wyeliminowaniu z umowy stron postanowień dotyczących kursów wymiany, wiadomym jest jedynie, że Bank zobowiązuje się postawić do dyspozycji powoda równowartość określonej kwoty (...) w złotych polskich, lecz nie wiadomo według jako miernika ma być wyliczona ta równowartość. Nie jest również wiadomo, jaką kwotę powinni zwrócić powodowie. W konsekwencji nie da się ustalić kwoty kredytu, która podlega zwrotowi na rzecz Banku, albowiem ustalenie wysokości zobowiązania odnosiło się do kursów walut. Brak jednoznacznego określenia zasad ustalania kursów, a tym samym brak możliwości określenia praw i obowiązków stron oznacza, że umowa jest niezgodna z art. 69 pr. bank.

i tym samym sprzeczna z prawem i z tego względu nieważna (art. 58 k.c.). Podnieść należy, że powodowie byli pouczeni o skutkach ustalenia nieważności umowy i zgodzili się na poniesienie konsekwencji z tym związanych.

Wobec kategorię ustalenia, że umowa kredytowa jest nieważna jako sprzeczna z ustawą – Prawo bankowe, dalsze wywody w kierunku ustalenia wpływu bezskuteczności poszczególnych postanowień umownych na związanie stron umową jako całością są już bezprzedmiotowe, podobnie jak zarzuty powoda zmierzające do ustalenia nieważności umowy na innych jeszcze podstawach niż sprzeczność z art. 69 Prawa bankowego, choć końcowo można stwierdzić, że sprzeczność abuzywnych postanowień umowy z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta – w obliczu braku możliwości utrzymania umowy po wyeliminowaniu mechanizmu denominacji – muszą być ocenione równoznacznie ze sprzecznością z zasadami współzycia społecznego – przede wszystkim zasadą lojalności kupieckiej.

Nieważność umowy oznacza, że nie istnieje stosunek zobowiązaniowy między stronami, jaki miałby powstać w wyniku jej zawarcia. W konsekwencji, strony, które zawarły nieważną umowę, powinny sobie zwrócić wzajemnie otrzymane świadczenia. Skoro bowiem podstawa tych świadczeń została uznana za nieważną i sprzeczną z prawem, świadczenia te są świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 k.c. Zgodnie z nim w przypadku świadczeń nienależnych zastosowanie znajdują przepisy art. 405 i nast. k.c., które przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, że świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.). Stosownie do uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., mającej moc zasady prawnej, jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytobiorcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Kredytobiorca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Zatem Sąd zgodnie z wyborem powodów kieruje się utartą już w ostatnim orzecznictwie tzw. „teorią dwóch kondykcji”, zakładającą zasądzenie na rzecz kredytobiorcy całości dokonanych przez niego wpłat na rzecz Banku.

Stosując teorię dwóch kondykcji, Sąd stwierdza więc, że suma ostatecznie żądana przez powodów była świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlega zwrotowi na podstawie art. 405 k.c.

Nie zachodzą przy tym przesłanki negatywne wymienione w art. 411 k.c., ponieważ powodowie nie wiedzieli, że nie są zobowiązani (gdy świadczyli, początkowo nie zdawali sobie sprawy z prawnej możliwości wzruszenia umowy, a później – wobec niejednolitości orzecznictwa - nie mogli nabrać ani obiektywnego, ani subiektywnego przekonania o uprawnieniu do wstrzymania się ze spłatami), spełnienie świadczeń wobec banku nie czyni zadość zasadom współzycia społecznego, świadczenia nie zostały spełnione w zadośćuczynieniu przedawnionemu roszczeniu i nie były spełniane zanim wierzytelność stała się wymagalna. Dodać należy, że powodowie spełniali świadczenie w obliczu groźby wypowiedzenia umowy kredytowej z wszystkimi surowymi tego konsekwencjami. Trudno też zakładać, by bank otrzymane świadczenia zużył lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony.

Z tych przyczyn ustalona wyżej suma – 298.437,77 zł oraz 2.903,64 CHF - stanowi świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlega zwrotowi na mocy art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Mając powyższe na uwadze Sąd w punkcie I ustalił, że pomiędzy powodami a pozwanym, stosunek prawny wynikający z umowy kredytu mieszkaniowego Własny K. hipoteczny nr (...) z dnia 26.09.2008r., nie istnieje.

W konsekwencji powyższego w punkcie II wyroku Sąd zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kwotę 298.437,77 złotych oraz kwotę 2.903,64 franków szwajcarskich wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 lutego 2024 r. do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem powodów.

W punkcie III Sąd oddalił powództwo w pozostałej części, zaś w punkcie IV. zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 11.834,00 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie z punktu III wyroku dotyczyło w realiach sprawy oddalenia roszczenia odsetkowego w pozostałym zakresie.

Powodowie zażądali w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 19 sierpnia 2023r. do dnia zapłaty. Żądanie powodów w tym zakresie zostało uwzględnione jedynie w części. Sąd uznał, że odsetki dochodzone pierwotnie są nienależne. Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, że pozwany nawet po wytoczeniu powództwa przez powoda, nie pozostaje jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia. Wiążąca i ostateczna decyzja co do utrzymania umowy, eliminacji niedozwolonych postanowień umownych bądź ustalenia jej nieważności należy do powodów – konsumentów, którzy to samodzielnie kształtuje swoje roszczenie, po pouczeniu przez Sąd o konsekwencjach składanych roszczeń. Sąd po zbadaniu umowy kredytu podejmuje decyzję procesową w odniesieniu do żądań przedstawionych przez powodów i argumentów przeciwnych przedstawionych przez pozwanego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie sposób więc uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą roszczenia dochodzonego pozwem.

Żądanie powodów zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 9 lutego 2024r., tj. od dnia zamknięcia rozprawy. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powodów. Do tego czasu powodowie, jako konsumenci mogli po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia 9 lutego 2024r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt II sentencji wyroku. Na tej samej podstawie prawnej Sąd oddalił żądanie odsetek od ww. kwoty w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt III sentencji wyroku.

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązanego z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach

konsumenckich wprawdzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć (pkt 46 wyroku (...) w sprawie C-776/19, który niedokładnie, gdyż z pominięciem wyrazów „lub skończyć” uwzględniono w przedostatnim zdaniu uzasadnienia uchwały SN

w sprawie III CZP 6/21, w którym jednocześnie wskazano, że chodzi o moment,

w którym konieczną wiedzę można było obiektywnie powziąć). W ocenie Sądu, datą,

w której kredytobiorca najpóźniej dowiedział się lub mógł z zachowaniem przeciętnej staranności i obiektywnie dowiedzieć się o niedozwolonym (nieuczciwym) charakterze postanowień umów kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej uprawniających kredytodawców do swobodnego i samodzielnego ustalania kursów wymiany, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Ustawa antyspreadowa jest aktem prawa powszechnie obowiązującego i została ogłoszona w sposób umożliwiający bezproblemowe zapoznanie się z jej treścią; była również szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, co umożliwiała powzięcie wiedzy o jej treści, skonfrontowanie jej z zapisami poszczególnych umów i przekonanie się o uczciwości lub nieuczciwości konkretnych postanowień. Zatem za datę, przed którą nie mógł upłynąć termin przedawnienia konsumenckich roszczeń restytucyjnych, należy przyjąć datę wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. poprzez obciążanie pozwanego obowiązkiem ich zwrotu na rzecz powodów w całości. Powodowie ulegli swemu żądaniu w nieznacznym zakresie tj. odnośnie odsetek ustawowych za opóźnienie. Koszty procesu po stronie powodowej obejmowały uiszczoną opłatę od pozwu (1.000 zł), opłatę za pełnomocnictwo (34 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (radca prawny) w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł).

Z tego względu Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 11.834,00 zł, o czym orzekł, jak w punkcie IV wyroku.

sędzia Krystian Szelaąg